GŁOS POMORSKI

Nr. 110 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 16-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Ostatni dzień pobytu Marszałka Focha w Polsce.

Kraków, 14. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się na Rynku Głównym msza polowa, w której wziął udział p. Marszałek Foch. Po skończonem nabożeństwie Marszałek Foch dokonał dekoracji Legia Honorową.

Następnie odbyła się defilada wojskowa, poczem p. Marszałek udał się do Teatru im. Słowackiego, gdzie młodzież szkół powszechnych urządzała „święto wiosny". Tysiączne rzesze dziatwy zgotowały Marszałkowi gorące owacie. Wieczorem, po zwiedzeniu miasta, przyjął Foch przedstawicieli prasy krakowskiej. Następnie był na obiedzie u b. prezydenta ministrów p. Nowaka, a o godz. 9 min. 45 opuścił Kraków, udając się do Pragi.

Kraków, 14. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 9¾ wieczorem marszałek Foch w towarzystwie gen. Hergaulta i swych adjutantów odjechał z Krakowa do Pragi. Na dworcu kolejowym zebrali się na pożegnanie marszałka: przedstawiciele władz i urzędów, reprezentanci miasta, adjutant p. prezydenta Rzeczypospolitej, rtm. Pusłowski, inspektor armji Szeptycki wraz z generalicją oraz gen. Żeligowskim, który dziś przybył do Krakowa, konsulowie obcych państw, kolonja francuska oraz szereg osób ze wszystkich kół towarzyskich. Na dworcu był również czesko-słowiański attache wojskowy, Holy, który przyjechał do Krakowa, aby towarzyszyć marszałkowi Fochowi w dalszej jego podróży. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. Specjalny pociąg, który odwozi marszałka do granicy, przybrany był zielenią i chorągiewkami o barwach francuskich i polskich. Efektownie była udekorowana lokomotywa, na której wśród zieleni widniał orzeł Polski i inicjały marszałka.

Przed dworcem na ulicach, któremi miał przejeżdżać marszałek, zebrały się tłumy publiczności. Na krótko przed odjazdem pociągu przybył na dworzec marsz. Piłsudski, powitany hymnem narodowym i odebrawszy raport, przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Bezpośrednio potem przybył marsz. Foch ze swoją świtą cywilną i wojskową, w towarzystwie ministra Sosnkowskiego i jego świty, wojewody krakowskiego i posła francuskiego, Panafieu. Marszałek powitany został na dworcu „Marsyljanką" i hymnem narodowym. Jednocześnie rozległy się frenetyczne oklaski, a zebrani zarzucili marszałka kwiatami. Delegacje pań wręczyły marszałkowi bukiety. Odebrawszy raport i przeszedłszy przed frontem kompanii honorowej, marszałek Foch pożegnał się z zebranymi, rozmawiając czas dłuższy z gen. Szeptyckim, wojewodą Gałeckim i reprezentantami władz oraz dziękując im za serdeczne przyjęcia. O wyznaczonej godzinie pociąg ruszył w drogę i marszałek, stojąc w oknie wagonu, żegnany „Marsyljanką" i hymnem narodowym oraz okrzykami, wznoszonemi na jego cześć, dziękował ukłonem i skinieniem ręki.

Bezprawie gdańskie.

Wobec podnoszonych ze strony gdańskiej zarzutów, jakoby twierdzenie wypowiedziane przez Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej o nieprzejednanym oporze Gdańska co do uznania i wykonywania praw Polski na terenie W. M. Gdańska nie były oparte na dostatecznych dowodach, Biuro Prasowe Komisarza Generalnego widzi się zmuszone podać do wiadomości co następuje:

Sprawy celne.

Celem zapewnienia Polsce wolnego i niczem nieograniczonego dostępu do morza postanowił Traktat Wersalski m. i., że obszar W. M. Gdańska ma być włączony w granice celne Rzeczypospolitej Polskiej. W następstwie tego Konwencja paryska stwierdziła, że Polska i W. Miasto stanowią jeden obszar celny, poddany prawodawstwu i taryfie celnej polskiej, zaś terytorjum Wolnego Miasta stanowić będzie pod względem celnym jednostkę administracyjną, powierzoną urzędnikom Wolnego Miasta. W umowie warszawskiej nadano gdańskiemu zarządowi ceł w stosunku do polskiego centralnego zarządu ceł zakres działania drugiej instancji polskich władz celnych.

Wolne Miasto Gdańsk przeciwstawia się konsekwencjom włączenia Gdańska w polski obszar celny, usiłując:

1) nadać gdańskiemu zarządowi ceł charakter samodzielnej władzy celnej wykonującej tylko przepisy przejętego ustawodawstwa celnego polskiego. Senat zajmuje stanowisko, jakoby gdański Zarząd ceł jemu tylko podlegał i jakoby tylko za jego pośrednictwem mógł przyjmować i w życie wprowadzać ustawy oraz zasadnicze zarządzenia najwyższej instancji w sprawach celnych, t. j. Ministerstwa Skarbu.

2) ograniczyć pojęcie całokształtu spraw celnych dowodząc, że wszystko, co nie jest czynnością celną w znaczeniu odprawy towarów, to znaczy ich zważenia, sprawdzenia i wyznaczenia opłaty celnej nie należy do całokształtu ustawodawstwa celnego i nie podlega polskim ustawom celnym. W ten sposób pragnie np. Gdańsk uchylić się od wykonywania statystyki celnej i zachować samodzielność w regulowaniu obrotu towarowego ze wspólną zgodą czyli regulowania handlu zagranicznego.

Stosując konsekwentnie taką politykę, pragnie Senat Wolnego Miasta stworzyć fikcję, jakoby stosunek W. Miasta w zakresie cła był jakąś unją celną, a nie włączeniem Gdańska w polski obszar celny bez żadnych zastrzeżeń.

Fachowo niedostatecznie wykształcone gdańskie organa celne, znajdujące oparcie w Senacie, kierują się względami politycznemi, czego wyraźnym dowodem jest odbyte dnia 29-go listopada 1922 r. publiczne zgromadzenie gdańskich urzędników celnych, na którem powzięto rezolucje, skierowane przeciw naczelnej władzy celnej i przeciw obywatelom polskim, mającym styczność z gdańskiemi władzami celnemi.

Akcyze i monopole.

W dziedzinie gospodarki artykułami podlegającemi monopolom i podatkom pośrednim, Gdańsk nie zastosował dotychczas mimo wyraźnych postanowień Konwencji Paryskiej swego ustawodawstwa w tej dziedzinie do ustawodawstwa polskiego. Konsekwencją tego jest, że towary produkowane i opodatkowane w Gdańsku są konsumowane w Polsce bez opłacenia na rzecz Skarbu Polskiego odpowiednich opłat akcyzowych i monopolowych. W ten sposób tak Skarb Polski jak i przemysł ponosi dotkliwie szkody, zaś Gdańsk ciągnie bezprawnie poważne zyski.

Budynki.

Senat W. M. Gdańska ignorując stale i uporczywie decyzje komisji podziału mienia poniemieckiego nie opróżnia przyznanych Polsce obiektów, uniemożliwiając przez to instalację urzędów polskich, mających działać na obszarze W. M. Gdańska w myśl uprawnień Polsce tu przysługujących, jak poczty, władz celnych, władz kolejowych itd.

Senat postępuje w ten sposób, mimo, iż Komisja Międzysojusznicza wyznaczyła, jako ostateczny termin opróżnienia przyznanych Polsce objektów na miesiąc maj 1922 r. i mimo, że Rząd polski ustawicznie prosi o zastosowanie się do tego. Co więcej, jeżeli któryś z urzędów polskich, organizując się zewnętrznie pragnie umieścić swoje placówki we własnych ubikacjach, któremi dysponuje, Senat natychmiast zakłada przeciwko temu protesty i odwołuje się do organów Ligi Narodów celem wywołania coraz to nowych utrudnień. Tak się rzecz miała z przeładownią i sortownią na dworcu kolejowym w Gdańsku.

Natomiast nie waha się Senat nawet siłą zbrojną zajmować i obsadzać budynków polskich, odbierając Polsce w ten sposób możność dysponowania nimi. Ten sposób postępowania zastosował Senat ostatnio wobec budynku przeznaczonego dla Polskiej Akademji Handlowej. Polska nie mając na terenie Wolnego Miasta Gdańska własnego środka bezpośredniej egzekutywy jest bezsilną wobec bezprawnego postępowania Senatu, niechcącego oddać przyznanych jej budynków a zabierającego siłą objekty, które już posiada.

Prawa obywateli polskich.

Przyznane w Traktacie Wersalskim i Konwencji Paryskiej prawa Polaków w Gdańsku nie są również ani uznane, ani wykonywane.

Jakkolwiek w myśli powyższych traktatów każdy obywatel polski ma z tytułu swego obywatelstwa wolne i niczem nieograniczone prawo przyjazdu i pobytu na terenie W. M. Gdańska;

jakkolwiek Polak znajdujący się na obszarze W. M. Gdańska jest zrównany pod każdym względem (z wyjątkiem praw politycznych, które mu nie przysługują), z obywatelem gdańskim, jest poddany prawom w Gdańsku obowiązującym i ma korzystać z całej pełni z ochrony tych praw, a wykonywać obowiązki przez te prawa nakładane;

jakkolwiek Polacy nie mogą być wydaleni z obszaru z jednym wyjątkiem jeżeli zagrażają dobru tego obszaru, co musi być stwierdzone w sposób ustalony przez W. Miasto Gdańsk i Rzeczypospolitę Polską;

to tak legislatywa, jak i egzekutywa Gdańska praw tych nie uznaje, i stoi na stanowisku, że Polacy w Gdańsku wobec postanowień traktatów nie mogą być conajwyżej gorzej traktowani, jak cudzoziemcy, ale żadnych innych praw nie posiadają.

W następstwie tego obywatelom polskim utrudnia się wszelkiemi sposobami przyjazd na obszar W. Miasta Gdańsk i pobyt w nim. Stosuje się nieuzasadnione wymogi przy kontroli przekraczania granicy, stemplując dowody osobiste i paszporty zagraniczne obywateli polskich, domagając się uwidoczniania na tych dokumentach dopełnionego meldunku policyjnego, od Polaków żąda się osobistego meldunku policyjnego w 24 godzinach, a nie przyjmuje się meldunku w razie, gdy obywatel polski, zamierzający zostać w Gdańsku dłuższy czas, nie wniesie podania o zezwolenie na pobyt, co jest wobec praw Polski w Gdańsku zupełnem bezprawiem. Urzędy policyjne wymagają perjodycznego zgłaszania się obywateli polskich, przyczem każde zgłoszenie się jest uwidoczniane na dokumentach osobistych. To periodyczne policyjne meldowanie się nie jest niczem innem, jak tylko b. uciążliwym i ubliżającym, gdzieindziej tylko wobec przestępców stosowanym środkiem prewencyjnym przeciw obywatelowi polskiemu, a ma ono zastąpić zezwolenie na pobyt, którego się bardzo niechętnie udziela.

Pod względem podatkowym traktuje się obywatela polskiego jak cudzoziemca, a żądanie zabezpieczenia podatkowego zgóry często na cały rok, nietylko w wielu wypadkach uniemożliwia obywatelowi polskiemu pobyt i zarobkowanie w Gdańsku, ale naraża go na areszt, grzywny i wydalenie.

Urząd Mieszkaniowy w Gdańsku odmawia obywatelom polskim prawa posiadania mieszkania a firmom i kupcom polskim odmawia się prawa posiadania lokali handlowych, wynajętych na cele handlowe. Ostatni klasyczny wypadek takiego postępowania zaszedł wobec Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, otwierającego swą filję w Sopocie. Polskie towarzystwa zarobkowe nietylko nie otrzymują lokali na pomieszczenie swych biur, ale wbrew wszelkim prawom w Traktatach i umowach ustanowionym muszą prosić władze administracyjne o pozwolenie zarejestrowania ich w Gdańsku i muszą ponosić ciężary podatkowe tak jak cudzoziemcy.

Projekty ustaw przygotowane przez Senat zamierzają pozbawić możności uzyskania pracy obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska, przyczem zabrania się pracodawcom zatrudniać personel polski bez względu na jego kwalifikacje, a w międzyczasie nim ustawy powyższe wejdą w życie, przeprowadza konsekwentnie i bezwzględnie powyższą politykę administracja gdańska w drodze zarządzeń za pośrednictwem t. zw. „Demobilmachungsausschuss“.

Rozwój handlu polskiego i wolny dostęp do morza stara się Gdańsk uniemożliwić przez wydawanie takich ustaw, jak najnowsza ustawa, ograniczająca nabywanie nieruchomości. Ustawa jest skierowana przeciwko Polakom. Przez nią stara się Senat zapobiec napływowi Polaków do Gdańska i zahamować rozwój handlu polskiego nie bacząc ze względów politycznych, że w ten sposób przynosi największą szkodę rozwojowi Gdańska i portu Gdańskiego nie bacząc dalej, że w ten sposób łamie postanowienia i Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej i umów z Polską.

Obywatel polski ubrany w swój uniform służbowy nie może przybyć choćby tylko przejazdem do Gdańska bez obawy aresztowania i nawet uniformy urzędników, pełniących legalnie funkcje służbowe w Gdańsku, nie są wolne od szykan policyjnych, bo zaszły fakty, że inspektorowie celni kontrolujący z urzędu działalność władz celnych gdańskich byli przez policję aresztowani.

Dyrekcja Kolejowa Polska, umieszczona w Gdańsku nietylko celem sprawnego administrowania siecią gdańskich i pomorskich kolei, lecz także w interesie ekonomicznym Wolnego Miasta, jego handlu i przemysłu stanowi przedmiot ciągłych ataków ze strony Senatu, który ze względów politycznych pragnie ją za cenę nawet bardzo wyraźnych strat ekonomicznych z Gdańska usunąć. Polski zarząd kolejowy, prowadzący procesy przed sądami gdańskimi, jest traktowany jako cudzoziemiec i musi składać wysokie kaucje, mimo, że to jest bezprawne i mimo, że Gdańsk przyjął na siebie wyraźne i odmienne zobowiązania. Wykonanie praw poczty polskiej w Gdańsku zagwarantowanych w Traktatach i umowie warszawskiej jest uporczywie utrudniane przez Senat.

Obywatelstwo polskie jest przyczyną, dla której Senat odmawia zgody na udzielanie „exequatur“ kandydatowi, mianowanemu konsulem honorowym jednego z rządów zagranicznych.

Studenci polscy na Politechnice w Gdańsku, która tylko pod tym warunkiem została przyznana Gdańskowi na własność, że prawa Polaków będą uznawane na równi z prawami obywateli gdańskich, są traktowani na Politechnice gorzej niż cudzoziemcy. Władze gdańskie pragną ograniczyć napływ słuchaczy polskich do minimum, aby Polacy nie zabierali na Politechnice miejsca cudzoziemcom.

I tak dalej w każdej dziedzinie podobnych przykładów dałoby się przytoczyć jeszcze wiele, co tu jest niemożliwe ze względu na rozmiary niniejszego pisma. Przykłady te dowodzą, że prawa Polski w Gdańsku, gwarantujące jej wolny dostęp do morza, nie są przez Gdańsk ani uznawane, ani wykonywane. Terytorjum W. M. Gdańska z powodu politycznego stanowiska jego władz, wbrew swojemu założeniu nie jest bynajmniej wolne dla Polaków a nawet i dla Gdańszczan.

* * *

STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Rada Ministrów pod przewodnictwem prezesa Sikorskiego obradowała w dn. 14. bm. nad sprawą stosunku rządu Rzeczypospolitej do W. M. Gdańska, oraz nad sprawą polityki zagranicznej. Po wysłuchaniu referatu komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że stosunek Polski do W. M. Gdańska opiera się na Traktacie Wersalskim, którego zasad i postanowień nie narusza żadne późniejsze konwencje wykonawcze i umowy uzupełniające. Art. 103 Traktatu Wersalskiego przewiduje procedurę arbitrażową, artykuł zaś 39 konwencji paryskiej 9 listopada 1920 r., określający szczegółowo tę procedurę odnosi się do postanowień tegoż traktatu i w tych granicach obwiązuje Rząd Polski.

Zważywszy, że Traktat Wersalski ustalił prawa Polski do W. M. Gdańska, stwierdzić należy, że tylko do tych praw odnosić się może procedura arbitrażu Ligi Narodów. Rząd polski, uwzględniając powyższe zasady, które stanowią źródło prawne w stosunku Polski do Gdańska, stwierdza, że nie znajdują one należytego zrozumienia głównie z powodu oporu obecnego senatu Wolnego Miasta. Polska ponosi wskutek tego niezliczone szkody na polu gospodarczem a mianowicie w zakresie ochrony cel użytkowania i rozbudowy portów i dróg wodnych, oraz w zakresie słusznych uprawnień swoich obywateli. Wobec tego stanu rzeczy Rząd Polski widzi się zmuszony zastosować w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki w celu zabezpieczenia przyznanych Polsce praw suwerenności. Rząd Polski starać się będzie również o uznanie swego stanowiska w Radzie Ligi odnośnie do należytej interpretacji Traktatu Wersalskiego oraz określenia kompetencji władz, które [illegible] niem są powołane. Rząd Polski jest zdecydowany przestrzegać ściśle istniejącego dzisiaj stanu prawnego i nie dopuści do pogwałcenia go z jakiejkolwiekbądź strony. Wszelkie zatem pogłoski, jakoby Polska miała zamiar dochodzenia swoich praw w jakikolwiek inny sposób, są najzupełniej bezpodstawne i stoją w jaskrawej sprzeczności z istniejącym stanem rzeczy. Rząd Polski nie naruszając istniejącego na mocy traktatu wersalskiego stanu prawnego, zamierza wprowadzić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej takie zarządzenia, które zmierzać będą do zabezpieczenia jej przed szkodami, na jakie obecnie jest narażona.

*

Likwidacja majątków niemieckich.

Z POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 15. 5. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisja szereg ustaw, między innemi odesłano do komisji preliminarz budżetowy na rok 1923. Następnie przystąpiono do sprawy poprawek, uchwalonych przez Senat do ustawy o podatku przemysłowym. Referował poseł Byrka (PSL.), który omawiał zmiany, proponowane do ustawy przez Senat oraz wnioski komisji budżetowej Sejmu. W końcu mówca podkreślił, że zbyt długi okres czasu upływa od chwili uchwalenia ustaw do ich ogłoszenia. Po odrzuceniu całego szeregu poprawek Senatu do poszczególnych artykułów, p. marszałek oznajmił, że ustawę bez zmian przyjętą Sejm, odeśle do ogłoszenia.

Po referacie posła Moraczewskiego (PPS). przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowele do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin.

Poseł Kwiatkowski (Chrz. Dem) uzasadniał nagłość wniosku, domagającego się zarezerwowania conajmniej połowy przymusowo zlikwidowanych osad niemieckich dla reemigrantów Polaków, wracających z Niemiec. Element polski w Nadrenji i Westfalii bardzo cenny, oszczędności swoje lokował w Polsce i gdy pieniądz tracił wartość, stał się biednym. Dlatego ze względu na sprawiedliwość społeczeństwo polskie powinno spłacić swe wobec nich zobowiązania. Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji rolnej.

Poseł Poniatowski (Wyzw.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie dokończenia i uruchomienia państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Brakowi kapitałów na inwestycje należy zaradzić wyasygnowaniem półtora miljona złotych.

Poseł Korfanty (Ch. Dem.) uważa, iż wyasygnować należy 10 miljonów, gdyż dopiero ta suma zaradzi brakowi środków obrotowych. Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji przemysłowo-handlowej.

Poseł Hartglas referował wniosek o uchwaleniu artykułu 4 kodeksu handlowego, który zabrania mężatkom zajmowania się handlem bez pozwolenia męża. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Do komisji spraw zagranicznych odesłano wniosek Zw. L. N. w sprawie usunięcia trudności, czynionych polskim sferom gospodarczym przez Wolne Miasto Gdańsk, w przyznaniu dostępu do morza oraz wniosek wszystkich klubów polskich w sprawie urzeczywistnienia praw, przysługujących Państwu Polskiemu i Polakom na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4-tej po południu.

PROGRAM PRAC SEJMU.

Warszawa, 14. 5. Dziś w południe odbyło się posiedzenie sejmowego konwentu seniorów w sprawie ustalenia prac plenum sejmu do czasu rozpoczęcia ferji letnich.

Ustalono terminy następujące posiedzeń walnych: W maju dnia 14, 18, 19, 23, 26 i 29. W czerwcu, dnia 1, 5, 9, 11, 15, 19 i 23. Potem nastąpią ferje letnie.

* * *

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, po referacie posła Gdyka (Chrz. Dem.), przyjęto projekt ustawy, która przedłuża moc obowiązującej obecnie ustawy o rekwizycji mieszkań do dnia 25-go listopada br. i rozciąga tę ustawę na całe państwo.

SZYKANY SOWIECKIE.

Moskwa. (PAT.) Delegacja polska nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na ostatnie przedstawienie w sprawie zwrotu archiwów i mienia przedstawicielstw polskich, zagarniętych wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym przez władze sowieckie w 1920 r. Zwrot mienia tego zagwarantowany był przez specjalny załącznik do traktatu ryskiego.

Moskwa. (PAT.) Sprawa zwrotu stadniny Janowskiej, pomimo energicznych przedstawień delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej i postawionych przez nią nowych danych, nie posunęła się dotychczas wcale. Strona rosyjsko-ukraińska uchyla się od dostarczenia posiadanych przez urzędy rosyjskie danych w tej sprawie, przez co rozstrzygnięcie znowu odłożono.

SZKOLNICTWO POLSKIE W NIEMCZECH.

Lipsk. (Pat.) Polski Komitet Szkolny w Lipsku wydał odezwę, wzywającą Polaków do niesienia pomocy polskiej dziatwie szkolnej na wychodztwie. Odezwa zaznacza, że wskutek ciężkich warunków gospodarczych rodzice Polacy zmuszeni są zbytnio pracować, a dzieci wychowują się z konieczności na ulicy i germanizują bardzo szybko. Szkoły niemieckie dopełniają reszty. Komitet apeluje do społeczeństwa polskiego Rzeczypospolitej, aby zabierało dzieci na wakacje dla uratowania tysięcy młodych dusz polskich.

*

ANGLJA A SOWJETY.

Moskwa, 13. 5. (Pat.) Wczoraj odbył się tu pod przewodnictwem Kamieniewa wiec, na którym rozważano obecną sytuację. Kamieniew wezwał na wstępie zebranych do uczczenia pamięci Worowskiego, poczem zabrał głos Cziczerin, który w przemówieniu swem przedstawił rzekome powody, jakimi kierowała się Anglja, wysyłając notę do sowjetów, i zbijał zarzuty, wysunięte w nocie, określając je jako kłamliwe, lub też oparte na fałszywych informacjach. Głównym powodem stanowiska, zajętego przez Anglię, była, zdaniem Cziczerina, bojaźń o Wschód, którego Rosja broni przed imperjalizmem angielskim. Klasy pracujące w Rosji, mówił Cziczerin, nie poddadzą się żadnemu gwałtowi, gdyż nie Rosja narusza pokój, nie Rosja jest inicjatorką zerwania pokoju, i nie na nią też spadnie za to odpowiedzialność. Jako wyjście proponujemy Anglji, aby zatarg rozważany był przez specjalną konfer., wobec tego, że i my mamy cały szereg zarzutów przeciwko gwałtom Anglji w stosunku do Rosji. O ile Anglja odrzuci nasze propozycje i będzie nadal trwała przy terminie 10-dniowym, postawionym w swej nocie, to będzie to dowodem dążenia do uplanowanego uprzednio zerwania.

Po Cziczerinie przemawiał Trocki, podkreślając tendencje pokojowe Rosji sowieckiej, która jednak nie podda się rozkazom, narzuconym przez wielkie mocarstwa zachodu i twardo stać będzie na swem stanowisku, bronionem przez czerwoną armję i czerwoną flotę. Po wiecu odbyły się manifestacje po ulicach Moskwy. Podobne manifestacje zorganizowano z inicjatywy władz rządowych również w Petersburgu, Odesie i Charkowie.

Wiedeń, 13. 5. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Według doniesień z urzędowej strony angielskiej, w gabinecie angielskim przeważa zapatrywanie, że tylko zupełnie zadowalniająca odpowiedź sowjetów na notę Curzona pozwoli na utrzymanie dotychczasowych stosunków z Rosją. „Pall Mall Gazette“ twierdzi, na podstawie informacji z kół urzędowych, że Rosja nie wykonała lojalnie układu handlowego, w którym uroczyście zobowiązała się powstrzymywać od propagandy politycznej przeciw Anglji, a w szczególności od finansowania ruchu rewolucyjnego na terytorjach angielskich. Doświadczenie wykazało, że Rosjanie przyjęli te zobowiązania bez dobrej woli dotrzymania ich i przeciwnie z góry zamierzali podejść Anglję i sfinansować ruchy rewolucyjne na terytorjum Anglji, zapewniając jednocześnie o swej przyjaźni, żebrząc u niej o pomoc dla głodnych. Zdaniem dziennika, trudno o wstrętniejszą nieuczciwość. Wprawdzie w Anglji nie życzą sobie zerwania stosunków handlowych z Rosją — kończy dziennik — nie można jednak rafinowanych oszustów traktować tak uprzejmie, jak się traktuje dyplomatów.

Helsingfors, 13. 5. (Pat.) Donoszą, że w Moskwie odbyły się demonstracje przeciwangielskie przed gmachem angielskiej misji handlowej.

Londyn, 14. 5. (Pat.) Rząd sowiecki doręczył ajentowi Anglji w Moskwie odpowiedź na ultimatum rządu angielskiego.

KOMITET SŁOWIAŃSKI W PARYŻU.

Paryż. (Pat.) Przedstawiciele narodów słowiańskich w Paryżu, a mianowicie Polaków, Rosjan, Jugosłowian, Bułgarów, Czechów i Słowaków, zebrali się pod przewodnictwem Sisa, prezydenta kolonji czechosłowackiej w Paryżu i utworzyli komitet słowiański, którego program ma być ogłoszony w niedzielę. Jest to pierwsze zebranie Słowian od czasu wojny, mające na celu współpracę intelektualną, ekonomiczną i polityczną.

ŚWIĘTO JOANNY D'ARC.

Paryż. (Pat.) Święto Joanny d'Arc obchodzone było w całej Francji i Zagłębiu Ruhry. Wszędzie odbywały się pochody, miasta były udekorowane.

WARUNKI FRANCJI.

Paryż. (A. W.) Pewną sensację wśród tutejszych kół politycznych, wywołał artykuł „Timesa“ podający warunki na jakich Francja byłaby gotowa przedstawić zagadnienie odszkodowania Lidze Narodów. „Temps“ pisze między innemi:

„Zanim odbędą się jakiekolwiek rokowania finansowe muszą Niemcy zaniechać biernego oporu w zagłębiu Ruhry, koalicyjne komisje kontrolne mają wznowić czynności, a Francja, Belgja i Włochy zainkasować rzeczywiście serję niemieckich obligacji A. i B. Oprócz tego komisja reparacyjna powinna wznowić swoje czynności, a Francja i Belgja muszą otrzymać gwarancję bezpieczeństwa. Wreszcie obsadzone terytorja muszą być opróżnione tylko w miarę spłat. Jeżeli powyższe warunki Niemcy przyjmą, pisze „Temps“, wówczas zagadnienie odszkodowań może być powierzone komitetowi finansowemu Ligi Narodów.

ECHA ZAMACHU LOZAŃSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ komunikuje z Lozanny: Stan zdrowia Ahrensa i Dybilkowskiego poprawia się tak, że lekarze mają nadzieję utrzymania ich przy życiu.

Budżet na rok 1923.

Ministerjum skarbu przesłało sejmowi preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1923. Preliminarz stanowi tom, obejmujący około 2 000 stron, prócz licznych tablic.

Wydatki zwyczajne preliminowane są w sumie 6 120 393 357 tysięcy marek, wydatki nadzwyczajne w sumie 1 967 889 650 000 marek, łącznie więc wyniosą 8 088 283 007 000 marek polsk.

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne przewiduje preliminarz w łącznej sumie 5 531 372 559 000 marek.

Niedobór pokryty będzie w drodze operacji finansowych, przewidzianych w uchwalić się mającej ustawie o naprawie skarbu Rzeczypospolitej.

GDAŃSK COFA SIĘ ODWAŻNIE.

Gdańsk, (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka ogłasza dzisiejszą notę senatu gdańskiego do generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w sprawie zajęcia gmachu polskiej akademji handlowej przez gdański urząd mieszkaniowy. W nocie tej senat oświadcza, że w dalszym ciągu stoi na swem dotychczasowem stanowisku, co do bezprzedmiotowości utrzymania polskiej akademji handlowej w Gdańsku. Do czasu otrzymania orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów, w tej sprawie, senat cofa zarządzenie zajęcia budynku, przeznaczonego na akademję. W końcu senat wyraża nadzieję, że rząd polski wobec tego zajmie odpowiednie stanowisko.

Marszałek Foch za hasłem Chrześc. Dem.

Marszałek Foch wychowany w głębokich tradycjach religijnych, oprócz genialnych zdolności wojskowych, posiadający także bystry zmysł obserwacyjny, dostrzegł od razu czego nam brakuje, aby państwo mogło stanąć w rzędzie silnych i bogatych mocarstw Europy. — „L'ordre et le travail tout".. oto jego słowa Ład i praca przedewszystkiem. Dziwnym zbiegiem okoliczności słowa te wypowiedziane do narodu polskiego, przez dostojnego gościa naszego, marszałka Focha oddają krótko najważniejsze idee Chrześc. Demokracji. „Ład i praca" to przecież hasło tych wszystkich, którzy skupiają się pod sztandarem Chrześc. Demokracji w imię ładu, pracy i sprawiedliwości dla odrodzenia umiłowanej Ojczyzny. Pod tem hasłem szły też w ostatnich dniach całe rzesze wyborców miasta Łodzi do urny wyborczej w wyborach do Rady Miejskiej. I dlatego też „Rozwój" łódzki rozbierając te słowa marszałka Focha i określając je jako ojcowski nakaz dla naszego narodu, a w każdym razie radę szczerego i serdecznego przyjaciela — wysuwa następujące wnioski:

Męża tego, który swą żelazną a nieugiętą wolą ładem i konsekwencją swych myśli, niezmordowanym trudem i pracą naród swój, a wraz z nim i nas do zwycięstwa doprowadził. Męża tego, którego zwycięstwom swą niepodległość zawdzięczamy warto słuchać i usłuchać należy.

Raz już rady jego nie usłuchaliśmy. Dał on temu wyraz w czasie narad międzynarodowych w Spaa dn. 10 lipca 1920 r. słowami „należało się trzymać w defensywie, zająć linje dobrze obrane, okopać się, ufortyfikować a nie puszczać się na awantury (et non pas courir les aventures) wbrew radom, które wielokrotnie dawałem, i które były przesłane telegraficznie do Warszawy przez rząd francuski".

Nie usłuchaliśmy, daliśmy się prowadzić w awantury ludziom szukającym bajecznych karjer i..., drogo drogo nas to kosztowało, a kosztować mogło jeszcze więcej, opłacić to mogliśmy utratą dopiero co odzyskanej wolności i niepodległości.

Odjeżdżając, stał Wielki Foch w oknie wagonu, niemy gdzieś wdal wpatrzony... a dziwić się temu nie można, wszak Jemu, uosobieniu karności i ładu, musi wydawać się Polska, krajem dziwnych rzeczy. W piątym roku niepodległości nie mógł się jeszcze naród zdobyć na stały rząd większości. Marszałek Polski, pierwszy — jak się sam nazwał p. J. Piłsudski, szef sztabu gen. — paraduje w mundurze bliżej nieznanej armji. Polska to kraj, gdzie obrońcom niepodległości Polski na kongresie wersalskim Paderewskiemu i Dmowskiemu daje się to samo odznaczenie: komendorję z gwiazdą orderu Polski Odrodzonej co Kucharzewskiemu, wielbicielowi Hindenburgów i Beselerów i uczestnikowi haniebnego traktatu niemiecko-sowieckiego w Brześciu.

Polska to kraj gdzie niejaki doktorzyna Haecker, wychrzczony — nie wiadomo po co — jewreiczyna bezkarnie plugawi w swym socjalistycznym krakowskim „Naprzodzie" najzasłużeńszych mężów polskich, takich, których Francja odznacza najwyższym swym orderem, np. gen. Józefa Hallera.

Wiele, wiele innych rzeczy zuważyć, musiał marszałek Foch, jako dowód że brak u nas ładu i systematycznej planowej pracy, jako dowód ,że jeszcze nad Polską unosi się jakiś złowieczny duch dysharmonję szerzący..

A może w zadumie, po obchodzie rocznicy 3-go Maja, przypomniały mu się żywioły wichrzycielskie, które po wiekopomnej chwili 1791-go roku jątrzyły i niedopuszczały do ucieleśnienia uchwał Sejmu Wielkiego, a może porównywał je z dzisiejszą podziemną robotą mniejszości narodowych i z niemi ręka w rękę idących lewicowych żywiołów, które, miast ładu i pracy, szerzą rostrój i nieróbstwo, a może gdzieś w dali zamajaczyła się Jemu... Targowica. Zapewne wodzowi temu przyzwyczajonemu do ogarnięcia orlim swem spojrzeniem miljony wojsk i światowe pole walki, zarysowała się w oczach 6500 kilometrowa nasza wschodnia granica i druga zachodnia od niemieckiej strony, obie bez naturalnej topograficznej obrony i musiał On natenczas pomyśleć Jedyną Polski wolności obrona to pierś jej żołnierza, zgoda, ład i niustanna planowa, wytężona praca. Oto dlaczego żegnając nas rzekł Wielki Zwycięzca: Nadewszystko ład i praca...".

Prześladowanie Polaków w Niemczech.

Przedstawicielstwo nasze w Berlinie donosi o dalszych prześladowaniach Polaków przez władze niemieckie. Niedawno donosiliśmy o 12 obywatelach polskich wydalonych bez powodu z Niemiec. Obecnie do wiadomości dowiadujemy się o nowem bezprawnem wydaleniu z granic Niemiec obywateli polskich, przeważnie robotników rolnych w liczbie 78. Władze polskie zamierzają tytułem odwetu usunąć z granic Polski, głównie z Pomorza, 78 obywateli niemieckich z jednoczesnem powiadomieniem każdego z nich oddzielnie, że wydalenie jego z Polski następuje na skutek niczem nieumotywowanego wysiedlenia z Niemiec danego obywatela z powyższej liczby 78. Na liście, przeznaczonych do wysiedlenia z granic Polski znajdują się podobno hakatyści, którzy biorą udział w konspiracyjnej spiskowej agitacji wymierzonej przeciwko Państwu Polskiemu.

Z zadowoleniem przyjmie społeczeństwo nasze, szczególnie na Pomorzu, wiadomość, iż nareszcie zdecydowały się nasze czynniki miarodajne wystąpić wobec Niemiec tak, jak tego wymaga interes narodu i państwa.

Jeżeli potwierdzi się jeszcze wiadomość o rozwiązaniu „Deutschtumsbundu", działającego w Polsce jako ekspozytura Berlina i pełniącego służbę wywiadowczą na rzecz Niemiec, to może nareszcie położy się kres bezczelnemu wprost rządzeniu się Niemców u nas. Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

Zjazd kupiectwa pomorskiego w Starogardzie.

II dzień.

Nim przystąpimy do omówienia programu drugiego dnia zjazdu kupieckiego w Starogardzie, pozwolimy sobie Szan. Czytelnikom zacytować co kier. Centrali Zw. Tow. Kup. red. Pacoszyński pisze w „Wszechpolskim Przeglądzie Kup-" o znaczeniu Starogardu jako ośrodka przemysłowym Pomorza:

Z historji wiemy, że Starogard jest najstarszym traktem, prowadzącym do Gdańska, czyli od dawna już odgrywa ważną rolę handlową pomiędzy Polską a zagranicą. Dzięki swojemu położeniu Starogard stał się miastem wybitnie przemysłowym, skupiającym różne gałęzie wytwórczości. Mamy tu rozwinięty dość wysoko przemysł drzewny, tytuniowy, wódczany, skórniczy, chemiczny i in. Przemysł starogardzki, dzięki przyłączeniu Pomorza do Polski, zyskał obecnie szerokie podstawy do dalszego rozwoju. Położenie Starogardu z powodu bliskości Gdańska nadaje się w wysokim stopniu do rozwinięcia wytwórczości tych artykułów, które mają łatwy zbyt zagranicą. Przedewszystkiem przemysł drzewny ma tu świetne widoki rozwoju. Olbrzymie bory tucholskie dostarczyć mogą niezbędny surowiec, który przerobiony w wytwórniach, powinien być wywożony zagranicę w postaci różnorodnych wyrobów drzewnych. Zwrócono już dawno w Polsce uwagę na rabunkową trzebież lasów, która przyczynia się do zubożenia kraju, setki zaś miljardów tonie w kieszeniach nielicznych eksporterów. Często dzieje się nawet tak, że polskie drzewo wywiezione zagranicę, powraca do Polski w postaci pewnego uszlachetnionego wyrobu. Ten, zaiste, stan opłakany daje się obserwować przeważnie na kresach wschodnich, jednak już i u nas, na Pomorzu, rozpoczęto stosowanie zgubnej dla kraju gospodarki. Przemysł więc pomorski powinien bezwzględnie przeciwdziałać temu, aby nie pozbawiać się cennego materjału drzewnego. Pragnąc jednak opanować rynki zagraniczne, przemysłowcy nasi muszą dążyć do udoskonalenia wytwórczości, ażeby wyroby nasze nie ustępowały niczem zagranicznym.

Niemniej i inne gałęzie przemysłu, które opierają wytwórczość swoją na surowcu, wyprodukowanym w gospodarstwach rolnych, mają tutaj znakomite widoki rozwoju. A więc przemysł wódczany, tytuniowy, skórniczy, cukierniczy i in. Oczywiście, w pierwszych latach należenia do Polski przemysł starogardzki znalazł się w warunkach, które wywołały konieczność przystosowania do zmiennych okoliczności. Dziś ten okres przygotowawczy już minął, obecnie nadszedł okres pracy twórczej, przystosowanej do zadań właściwych, jakie przypadają przemysłowi starogardzkiemu w udziale dzięki przyłączeniu do Polski. W tym względzie zarówno przemysłowcy jak i kupcy muszą podać sobie ręce, aby wykorzystać należycie znakomite położenie Stargardu i ułatwić mu nawiązanie stosunków z zagranicą. Narazie mamy znaczne rynki zbytu w Litwie, Estonji, Rosji, które to rynki są dość pojemne; następnie stopniowo zdobywać możemy rynki bardziej odległe.

Do ekspansji przemysłu starogardzkiego powinno przyczynić się w znacznej mierze kupiectwo polskie. Musi ostatecznie zapanować u nas przywiązanie do przemysłu swojskiego, musi wyrodzić się potrzeba moralna do popierania go i do ułatwiania mu rynków zbytu, gdyż inaczej lekceważąc sobie wytwórczość rodzimą, nigdy nie będziemy w możności dojść do znaczniejszego rozwoju ekonomicznego. Niestety, otwarcie przyznać trzeba, że dziś pewna część kupiectwa, wprawdzie nieznaczna, często przecenia wyroby obce i każdą tandetę niemiecko-gdańską sprowadza, podczas kiedy należałoby myśleć poważnie o przemyśle własnym. Tylko krótkowzroczność dyktować może omijanie przemysłu własnego. Popierając przemysł cudzy, zmniejszamy zdolność nabywczą ludności własnego kraju, gdyż popierając przemysł obcy, dajemy zarobek robotnikowi zagranicznemu, z którego nasz kraj żadnego pożytku nie osiąga. Nawet pewne nieznaczne braki własnej wytwórczości, muszą być tolerowane, a jednocześnie przez rozumną krytykę należy starać się usunąć niejedno i doprowadzić wyroby swojskie do pożądanej doskonałości. Na tem właśnie punkcie interesy polskiego kupca i przemysłowca stykają się i tu przez wzajemne poparcie, obie strony mogą osiągnąć znaczne korzyści.

Tych kilka uwag o przyszłości przemysłu i handlu starogardzkiego, poruszonych z okazji Zjazdu Towarzystw Kupieckich, oby posłużyły za temat do poważnej dyskusji w tej sprawie, aby dzisiejszy stan życia gospodarczego w Starogardzie podnieść na wyższe jeszcze wyżyny i doprowadzić go do stopnia zakreślonego mu przez samą przyrodę i korzystne położenie geograficzne.

Drugi dzień zjazdu wypełniło zwiedzenie tutejszego przemysłu i handlu przez delegatów. Dzięki starannemu przygotowaniu przez inicjatorów zjazdu, członków tow. starogardzkiego punkt ten programu wypadł ku zupełnemu zadowoleniu uczestników zjazdu.

*

Poniżej przystępujemy do streszczonego opisu poszczególnych gałęzi starog. przemysłu i handlu, których powstanie i rozwój powinien zainteresować każdego prawego Polaka.

Hurtownia bławatów p. Czesława Kornaszewskiego.

Ruchliwy bardzo członek związku p. Czesł. Kornaszewski rozwinął w stosunkowo krótkim czasie skład bławatów w Starogardzie do znacznych rozmiarów. Oprócz składów w Starogardzie i Gdańsku p. K. posiada w kilku miejscowościach okręgu starogardzkiego liczne sklepy. Obecnie zorganizował fabrykę konfekcji i bielizny roboczej, której brak na Pomorzu daje się dotkliwie odczuwać. Rzutkość, energja i przedsiębiorczość obok wykształcenia zawodowego uczyniły z p. K. poważny czynnik w handlu północnego Pomorza. Te właśnie zalety umożliwiły p. Kornaszewskiemu osiągnięcie b. poważnych rezultatów ze swej pracy.

Poza życiem gospodarczem gościnny dom p. K. już niejednokrotnie stał się ośrodkiem ruchu kulturalnego i stąd właśnie tryskało szczególnie w ostatnim czasie silne i zdrowe źródło kultury polskiej.

Starogardzka fabryka mebli T. A.

Największą specjalną fabryką mebli politurowanych w całej Polsce jest starogardzka fabryka mebli T. A., którego dyrektorem jest p. Kolenda. Delegaci ze szczególnem zainteresowaniem śledzili bieg całej pracy stolarskiej w poszczególnych oddziałach od piły i heblarń począwszy a skończywszy na oddziałach, w których wykonuje się już subtelniejsze części mebli. Bardzo zaciekawiła t. zw. markieterja, czyli obróbka cieniutkiej płyty stołowej. Fachowych objaśnień udzielali pp. Kolenda i Szybczyński.

„Ergasta".

Fabryka chem. p. Cz. Nagorskiego. W r. 1894 założył p. Czesław Nagorski w Starogardzie drogerję detaliczną i hurtowną rozpoczynając zarazem produkować wyroby chemiczne, sporządzane pierwotnie tylko w drogerji.

Wobec wzmożenia się zapotrzebowania p. N. zdecydował się do wybudowania fabryki pod powyższą firmą. Fabryka p. N. powoli zaczęła prosperować a w r. 1914 po wybuchu wojny Niemcy zlecili masową produkcję proszków mydlanych i mydeł. Ubikacje przy ul. Zajezdnej ukazały się za małe wobec tego przeniesiono część fabrykacji na ul. Lubichowską, gdzie wydzierżawiono odpow. ubikacje.

Dzięki energji i baczności p. Nagórskiego, (słusznie można o p. N. powiedzieć: „pańskie oko konia pasie") przedsiębiorstwo rozwijało się coraz to bardziej, w r. 1922 zakupił p. N. 120 morgów przy dworcu głównym, 30 morgów przeznaczono na zabudowania fabryczne, które w bież roku wykończono. Na terenie tych 30 mórg mieści się wspaniała fabryka „Ergasta". Robotników pracuje 200. Fabryka posiada własną bocznicę kolejową. W biurach przy ul. Sambora zatrudnionych jest 40 sił biurowych.

P. Nagórski dobrze znany w kołach polskich b. Prus Zachodn. i Księstwa ze swej ruchliwości posiada oprócz fabryki największą w tej dzielnicy drogerję. Przy drogerji istnieje na piętrze specjalne laboratorjum, w którem 2 chemików pracuje. Poza fabrykacją artykułów drogeryjnych jak Saponu i ekstraktu mydlanego „Koszulki" wytwarza się tam liczne gatunki różnych olejków itd. Ekstrakt mydlany „Koszulka" fabrykuje się w następujący sposób:

W olbrzymich kotłach parowych odbywa się t. zw. zmydlenie. Stąd po gruntownem zgotowaniu i innych operacjach, przy wysokiej temperaturze gorąca jeszcze masa przechodzi do maszyn mieszających samodzielnie. Następnie posuwa masę tą pewnego rodzaju śruba transportowa na niższe piętro, gdzie ona się dostaje do maszyn praktycznie skonstruowanych, które zupełnie automatycznie ważą i napełniają już preparat do kartoników. Po dostatecznem stężnieniu towar zostaje pakowany do znanych patentowych skrzyń i jest gotowy do wysyłki.

Bardzo interesująco przedstawia się dział fabrykacji pasty do butów. Z zaciekawieniem przypatrywano się pracy jednej jedynej robotnicy, która dzięki konstrukcji specjalnej maszynki, służącej do wlewania w blaszanki błyszczyku, potrafi w ciągu godziny 20 000 blaszanek napełnić. Towar ten jak „Blaskin" i „Margil" w wielkich ilościach eksportuje się do Turcji.

W dziale trzecim ściśle oddzielnym wytwarza się wyroby dyetetyczne i spożywcze pod marką „Nrgastin". Można tam spostrzedz proszki do pieczywa, budyniowe, galaretki owocowe, salicyl itd.

A. Chmielecki, fabryka wódek i likierów.

Wyroby powyższej firmy składają się z prawdziwych destylatów na czystym rafinowanym cukrze bez żadnych sztucznych domieszek. Zatrudnionych jest 68 robotników. Produkcja dzienna wynosi 4—5 000 butelek. Przedtem wynosiła produkcja 15—20 000. Zmniejszenie produkcji spowodowało nadmierne podwyższenie akcyzy.

Opis zwiedzenia poważnych placówek przemysłu jak: Winkelhausena, fabryki obuwia Kaufmana, przemysłu tabacznego (Loeser i Wolf) pozostawiamy do następnego numeru. Przemysł ten znajduje się w obcych rękach.

Walka z pijaństwem wśród młodzieży.

Ministerium Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesłało do Kuratorjów Okręgów Szkolnych okólnik w sprawie zwalczania pijaństwa wśród młodzieży szkolnej, który zaznacza, że „ankiety, zebrane przez lekarzy szkolnych, hygienistki i nauczycielstwo, wykazały, że wśród dziatwy szkolnej szkół powszechnych poczęło się szerzyć w ostatnich czasach w sposób zastraszający pijaństwo.

Ministerjum, w trosce o zdrowie duchowe i fizyczne dziatwy szkolnej poleciło Kuratorjum zwrócenie się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych, o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzemięźliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie wzorem Europy Zachodniej i Ameryki. Stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie dziatwy, a przedewszystkiem rodziców co do rujnującego wpływu alkoholu na zdrowie, świecenie własnym przykładem wstrzemięźliwości itp. Co pewien czas lekarze szkolni, tam, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednie pogadanki hygieniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przezroczami lub innemi pokazami, przemawiającemi żywo do wyobraźni dziecięcej.

Nadto w seminarjach nauczycielskich przy wykładach hygieny poświęconych będzie kilka specjalnych godzin na wykłady alkohologji, ażeby przyszli nauczyciele byli dostatecznie przygotowani do umiejętnej propagandy przeciwalkoholowej.

Odezwa.

Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych w Polsce na Okręg Pomorski w Grudziądzu, pomny na swe obowiązki względem tych, na których czele stoi, prowadząc ich do chwały i nagród, urządza w dniach 22 i 23 maja swoje doroczne święto Zjazdu Kongresowego nauczycielstwa Pomorskiego.

Nie chcemy szumnych słów ani podziękowań, ale pracując dla drugich pragniemy zatrzymać w sobie tylko wspomnienia minionych dni, — dni pracy dla dobra swych członków.

Chcemy pokazać wam, że doroczna praca wydała swe plony, dając owoc dojrzały z naszych ciągłych niedomagań z którymi borykaliśmy się mimo przeciwieńst w lwią siłą.

Koledzy i koleżanki, świadkami będziecie, że nie czcze słowa rzucamy na karty, nie górnolotne myśli wam podajemy, ale chcemy pokazać, że w działaniu naszym urośliśmy potęgą.

Przywitamy was, jak przystało na gościnność polską, by wrażenia u nas zdobyte nie poszły marnie w zapomnienie.

Od was tylko zależy, jak wypadnie ten zjazd i liczymy na liczne przybycie, by również koledzy z innych dzielnic mogli wynieść najlepsze świadectwo o naszej organizacji.

A więc do czynu wspólnie razem zjedźcie się w nasze progi, budzić śpiących do pracy dla kraju i społeczeństwa.

DYREKCJA:

(—) Alb. Nowicki (poseł), prezes, (—) J. Zietarski, sekr.
(—) Cezary Kalinowski, prezes koła miejscowego.

Program
3-go Zjazdu Nauczycielstwa i Delegatów.

Pomorskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

w dniach 22-go i 23-go maja 1923 roku w Grudziądzu.

Poniedziałek, dnia 21-go maja 1923 roku. I. Od godziny 2-giej po południu w Biurze Dyrekcji (Rynek 15) wydawanie legitymacyj i kart wstępu oraz przydział kwater. II. O godzinie 8-mej po południu: Przywitanie i pogawędka w hotelu pod „Złotym Lwem", ulica Trzeciego Maja.

PIERWSZY DZIEŃ.

Wtorek, dnia 22-go maja 1923 roku. I. O godzinie 8: Nabożeństwo żałobne w kościele seminaryjnym za zmarłych członków organizacji. II. O godzinie 9: Wspólne posiedzenie w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza: 1. Zagajenie, 2. Wybór komisyj, a) komisji matki, b) weryfikacyjnej, c) wnioskowej, d) finansowo-budżetowej, e) organizacyjnej, 3. Referat kol. Szynkiewicza z Chełmży: „Jakie są odrębne typy psychiczne wśród młodzieży szkolnej i jak należy prowadzić wychowanie i nauczanie w szkole, aby prawidłowo i harmonijnie ukształtować indywidualność ucznia zgodnie ze swoistemi cechami jego umysłowości i charakteru"?, 4. Dyskusja. III. Od godziny 12—3 czas obiadowy. IV. O godzinie 2: Zjazd delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego (gimnazjum matematyczno-przyrodnicze). 2. Sprawozdanie roczne Dyrekcji, 2. Sprawozdanie komisji, a) weryfikacyjnej, b) matki i wybór nowych członków Zarządu Okręgowego, 3. Sprawozdanie kasowe, a) skarbnika, b) rewizorów kasy (wybór 3 członków komisji rewizyjnej) c) finansowo-budżetowej, (absolutorjum dla Zarządu Okręgowego), 4. Sprawozdanie: a) komisji organizacyjnej, b) wycieczka krajoznawcza, c) rekolekcje nauczycielskie, d) termin i miejsce następnego (IV) Zjazdu Okręgowego, e) Wybór delegatów na walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia do Warszawy, f) zatwierdzenie względnie wybór przewodniczących sekcyj. 5. Sprawozdanie: a) komisji wnioskowej, b) wnioski kół, 6. Wolne głosy, 7. Zakończenie. V. Od godziny 4—6: Uroczyste otwarcie wystawy przez przedstawiciela M. W. R. i O. P. Zwiedzanie wystaw szkolnych (Muzeum, ul. Lipowa). VI. Od godziny 6—8: Zwiedzanie miasta. (Punkt zborny: Muzeum, ulica Lipowa). VII. O godzinie 8: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, „Damy i Huzary", hr. Fredry.

DRUGI DZIEŃ.

Środa, dnia 23-go maja 1923 roku. I. O godzinie 9-tej: solenne nabożeństwo w farze, II. Pochód z fary do Teatru Miejskiego, III. O godzinie 10 i pół: Uroczyste posiedzenie w Teatrze Miejskim: 1. Śpiew: „Modlitwa", Moniuszki, 2. Zagajenie, 3. Śpiew: „Piosnka majowa" ks. Kleina, 4. Mowy powitalne, 5. Przemówienia przedstawicieli władz i Towarzystw, 6. Referat posła dr-a Mendrysa: „O konieczności wpajania w młodzież szkolną zasad obywatelsko-narodowych, 7. Przeczytanie depesz nadesłanych i wysłanych, 8. Zakończenie, IV. Od godziny 3—5: Zwiedzanie miasta, V. O godzinie 6-tej po południu: Koncert w ogrodzie „Tivoli", (ul. Lipowa), VI. O godzinie 9-tej wieczorem Bal — (ul. Lipowa „Tivoli".).

Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa, Szkół Powszechnych w Polsce.
Okręg Pomorski.

Odezwa do mieszkańców m. Grudziądza.

W dniu 22-go bm. rozpoczyna się w Grudziądzu 2-dniowy Zjazd Nauczycielstwa z całego Pomorza. — Na Zjazd ten przybywają również delegaci nauczycielstwa z całej Polski, jak również i osoby zasłużone i znane na polu oświatowym. Przybędą również wysocy przedstawiciele duchowieństwa i rządu. Fakt ten, że Zjazd odbędzie się w Grudziądzu, podnosi znaczenie naszego miasta.

Zwracam się niniejszem do mieszkańców miasta Grudziądza, by zechcieli jaknajserdeczniej przyjąć tych drogich nam gości. Niech miasto nasze przybierze odświętny wygląd, byśmy tem dali gościom do zrozumienia, jak serdecznie ich witamy.

(—) Włodek, prezydent miasta.

Nauka, literatura i sztuka.

STUDJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM.

Wychowanie fizyczne młodzieży płci obojej, powołane do szczególnie ważnych zadań w Polsce odrodzonej, może je spełnić tylko przy możliwie najwyższym poziomie wykształcenia tak teoretycznego, jak praktycznego samychże wychowawców. Postulat ten już dawno zrozumiano na zachodzie, gdzie dziś kształci się specjalistów tego rodzaju na kursach uniwersyteckich conajmniej 3-letnich.

Uniwersytet poznański postanowił w części przynajmniej wypełnić braki rażące w tej dziedzinie zakładając (1919) Studjum Wychowania Fizycznego i organizując w niem kursy trojakiego rodzaju:

1) Kurs roczny (z pracą całodzienną), oparty na statucie z dnia 14 września 1921 r. (Dzien. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 17/60, pz. 175) uprawniający do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach wydziałowych, średnich i seminarjach naucz. Kwalifikacje wymagane: matura szkoły średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiego, albo 6 klas szkoły średniej i 2 lata praktyki nauczycielskiej.

2) Studja 3-letnie uproszczone (z pracą półdzienną) uprawniające do egzaminu dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich z wychowaniem fizycznem jako przedmiotem dodatkowym (przy którymkolwiek przedmiocie głównym). Kwalifikacje: matura szkoły średniej ogólnokształcącej.

3) Studja 3-letnie pełne (dwa pierwsze lata prawie identyczne ze studjami lekarskiemi) uprawniające do egzaminu państwowego (j. w.) z wychowaniem fizycznem jako przedmiotem głównym (i którymkolwiek przedmiotem jako dodatkowym). Kwalifikacje: matura gimnazjalna.

Od wszystkich kandydatów (ek) nadto wymagane: wiek 18—30 lat, świadectwo zdrowia, oraz o ile można, dowody pracy harcerskiej, sokolej, sportowej itp.

Bliższe szczegóły co do programu zajęć itp. ogłoszono już w „Wychowaniu Fizycznem" (Nr. 7—9 z r. 1922).

Ilość miejsc w Studjum ograniczona. Termin dla zgłoszeń: do końca maja. Zajęcia od początku października do końca czerwca. Dla kandydatów, którzy zapiszą się zarazem na kurs Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów, ograniczona ilość kwater oficerskich bezpłatnych (za osobnem podaniem do Min. Spraw Wojsk.). Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Studjum Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 3, ogród Botaniczny.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Jana nep. Wschód słońca 4.6 zachód 7.47 Wschód księżyca 4.53 zachód 8.6.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.** W ostatniem ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. **2 909 049** wygrany przez Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** We wtorek, dnia 15-go maja wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Damy i Huzary". Bony ważne.

W środę, dnia 16-go maja „Na łeb na szyję farsa Bissona.

W czwartek, dnia 17-go maja wieczorem o godzinie 8-mej „Zajęcie twierdzy Berg op Zoom", komedja w 3 aktach S. Guitry'ego. Bony ważne.

W piątek, dnia 18-go maja występ gościnny Solistów Opery Warszawskiej.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj we wtorek przedstawienie zniżkowe arcywesołej komedji hr. Fredry p. t.: „Damy i Huzary". Bony ważne. Dla młodzieży bilety po 1 000 marek.

W środę powtórzenie farsy „Na łeb na szyję", która dzięki wspaniałej grze artystów z pp.: Hartmannowa, Drozdowska, Czekallówna, Cichockim, Burskim, Łozińskim i Ilcewiczem wdzięcznych znalazła słuchaczy.

We czwartek po raz ostatni komedja S. Guitry'ego p. t.: „Zajęcie twierdzy Berg op Zoom". Ceny zniżkowe. Bony ważne.

W piątek występ gościnny Solistów Opery Warszawskiej pp. Mokrzyckiej Marji, primadonny, Dobosza Adama, tenora lirycznego oraz prof. Heinzego z następującym programem: Część I. 1. Chopin: a) Nokturn, b) Ballada, As-dur, c) Polonez, As-dur, wykona prof. Konstanty Heinze. 2. a) Moniuszko: Arja z kurantami z opery „Straszny Dwór", b) Żeleński: Dumka z opery „Janek" wykona Adam Dobosz. 3. a) Moniuszko: Arja z opery „Halka", b) Puccini: Arja z opery „Tosca", wykona Marja Mokrycka.

Część II. 1. a) Gall: „Serenada", b) Niewiadomski: „Siwy koniu", wykona Adam Dobosz, 2. Moniuszko-Melcer: „Pieśń wieczorna" i „Prząśniczka" wykona prof. Heinze, 3. a) Karłowicz: „Pod jaworem", b) Żeleński: „O Jaśku z pod Sącza", c) Marczewski: „Walczyk" wykona Marja Mokrzycka. 4. Orefice: Duet z opery „Chopin", wykona Marja Mokrzycka i Adam Dobosz.

Sprzedaż biletów już czynna w składzie cygar u p. Wawrzyniaka.

Fortepian łaskawie wypożyczony przez p. Kowalczyka.

—** **ZABAWA NA ZAMKOWEJ GÓRZE** na cele Towarzystwa Czerwonego Krzyża, która się odbyła w ubiegłą niedzielę, udała się nadspodziewanie. Dzięki staraniom specjalnego Komitetu z panią starościną Ossowską, p. pułk. Jochelsonem i p. pułk. Voglem na czele, grono uproszonych pań dołożyło wszelkich starań, aby wszystkim obecnym urozmaicić piękne majowe popołudnie. Bufet, koło szczęścia, oraz loterja fantowa stale były w oblężeniu, przyniosło to też pokaźną sumę tej pożytecznej, a zawsze czynnej instytucji.

* * *

Zamiast udziału w zabawie ogrodowej złożyły na cele Towarzystwa Czerwonego Krzyża następujące osoby: p. dr-a Grygierowa 10 000 marek, p. dr-a Jossowa 10 000 marek, p. prezydentowa Włodkowa 10 000 marek, p. dyr. Poszwińska 10 000 marek, p. dyr. Samolińska 10 000 marek, wiceprezydentowa Krobska 10 000 marek, p. Klimkowa 20 000 marek, p. pułkownikowa Kruszelnicka 10 000 marek, p. inspektorowa Ossowska 10 000 marek, p. Szczerbicka 10 000 marek. Wszystkim zacnym, hojnym ofiarodawczyniom serdeczne podziękowanie składa Zarząd.

Dochód z zabawy ogrodowej przedstawia się następująco: Ogólny dochód 2 935 000 marek, wydatki 410 000 marek, czysty zysk 2 525 000 marek polskich.p

Niniejszem poświadcza zgodność rachunku skarbniczka Sekcji Finansowej.

Zofja Marchlewska.

—** **OTWARCIE KURSU DLA REŻYSERÓW TEATRÓW LUDOWYCH,** zorganizowanego staraniem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich — odbyło się dnia 14 bm. o godzinie 11-tej przed południem — w obecności zaproszonych gości — w auli Seminarjum Nauczycielskiego. Kurs otwarł imieniem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, generalny kierownik Okręgu Pomorskiego, p. Stanisław Kudlicki, który w pięknych słowach wyłuszczył cel i wielkie znaczenie teatrów ludowych, szczególnie tu na Pomorzu. Teatry ludowe u nas — oprócz wielu pięknych celów — odegrać muszą ważną rolę w kierunku odniemczania, następnie zapoznania szerszych mas z naszą kulturą i sztuką teatralną, a w szczególności zaś, uczenia tutejszego społeczeństwa czystej i pięknej wymowy, języka ojczystego.

W dalszym ciągu kierownik kursu p. dyr. Budzyński odczytał zebranym program w jakim kurs odbywać się będzie i zachęcał kursistów do wytrwałej i owocnej pracy dla wyżej wymienionych celów. Następnie udano się do gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Sienkiewicza, gdzie rozpoczęła się nauka.

Kurs prowadzi — jak wspomnieliśmy — p. dyr. Budzyński i p. Arnold z Warszawy. W kursie bierze udział 17 osób z różnych okolic Pomorza, a nawet i Prus Wschodnich (powiat olsztyński). Kurs potrwa 5 dni i zakończy się popisem, o czem jeszcze osobno doniesiemy.

—** **PROJEKT PRZYŁĄCZENIA WŁOCŁAWKA DO WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO.** Dowiadujemy się, że istnieje projekt przyłączenia Włocławka do województwa pomorskiego. W tej kwestji mają być zapytywane miejscowe władze o opinję.

Podając tę notatkę organ Włocławka i okolicy „Słowo Kujawskie" pisze: „Naszem zdaniem należałoby tylko przyklasnąć temu projektowi. Wszelkie zastrzeżenia wobec względów państwowych powinny upaść. Myśl przyłączenia powiatu włocławskiego i nieszawskiego do województwa pomorskiego jest bardzo mądra. Nie wątpimy, że czynniki miarodajne, zapytywane o opinję, wyrażą swą zupełną zgodę.

—** **CZY POPISOWI ROCZNIKA 1902 MOGĄ SIĘ ŻENIĆ.** Popisowi rocznika 1902, którzy pragną wstąpić w związki małżeńskie, nie potrzebują oddzielnego zezwolenia na ich zawarcie ani z wydziału policyjno-wojskowego, ani też z P. K. U.

—** **TELEGRAMY DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia wymiany telegramów zniżkowych zamorskich między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej drogą „Radio-France".

Zgodnie z rozporządzeniem, za telegramy zniżkowe będzie pobierana opłata o połowę niższa od taks, przepisanych dla telegramów zwykłych, przesłanych drogą „Radio-France".

—** **MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA SPORTOWE W WARSZAWIE.** Centrala Polskich Akademickich Związków Sportowych komunikuje, że kongres międzynarodowy akademickich związków sportowych w Paryżu uchwalił następne międzynarodowe akademickie igrzyska sportowe urządzić w Warszawie w roku 1924-ym.

Podziękowanie.

** **PODZIĘKOWANIE.** Czerwony Krzyż składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia zabawy. A więc w pierwszej linji wiel. ks. kap. Łędze za interesujący odczyt o historji Zamkowej Góry, wszystkim paniom, które bądź to pracą i darami przysporzyły dochodu instytucji, dzielnej orkiestrze 64 pułku, oraz policji za wydatną pomoc w utrzymaniu porządku.

Marja Żyborska, przewodnicząca.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE PLENARNE TOW. GIMN. „SOKOŁA** odbędzie się w środę dnia 16. maja br. o godzinie 8-ej wieczorem w Hotelu Warszawskim. O liczny udział prosi Zarząd

—(rt) **PIERWSZE WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ URZĘDNIKÓW I OFICERÓW W GRUDZIĄDZU.** Dnia 24-go maja 1923 roku o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Ratusz I, Walne Zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników i Oficerów w Grudziądzu z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3. Zmiana par. 18 statutu, 4. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej, 5. Wolne głosy. Na to zebranie zaprasza zgłoszonych P. T. członków, tudzież wszystkich P. T. urzędników i oficerów w Grudziądzu.

Za tymczasowy Zarząd:
(—) dr. Bernecki, (—) Metzger.

—(rt) **Z KOŁA ZIEMIANEK.** Przewodnicząca Koła Ziemianek przypomina wszystkim członkiniom, że dnia 16-go, tj. w środę odbędzie się w Starostwie o godzinie 4-tej po południu posiedzenie. O liczny udział prosi

Starościna Ossowska.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH W GRUDZIĄDZU.** W środę, dnia 16-go bm. odbędzie się Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu w Centrali przy ulicy Józefa Wybickiego 31.

Z powodu bardzo ważnych spraw, uprzejmie prosimy o bezwzględne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

—(rt) NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET podaje do publicznej wiadomości, że posiedzenie dnia 18-go bm. odbędzie się o godzinie 6-tej w sali Hotelu Warszawskiego. Obecność wszyskich członkiń oraz sympatyczek konieczna.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Z żeglugi wiślanej).** Ruch na Wiśle w ostatnich dniach bardzo ożywiony. Z Gdańska przybył parowiec „Zamoyski", który przyholował dotąd 4 berlinki załadowane żwirem siarczanym i korą z drzewa korkowego. Poza tem przybyły 3 berlinki z górnej części rzeki, oraz 4 większe tratwy, z których 3 popłynęły dalej do Tczewa.

(Śmierć w nurtach Wisły). W dniu 8-go maja br. popoł. między godz. 2—3 utonął w Wiśle tuż obok Kępy Bazarowej kupiec Ostromecki Olek, zamieszkały w Toruniu Pod Krzywą Wieżą nr. 12. Wymieniony jechał łódką w towarzystwie dwóch wojskowych, po drugiej stronie Wisły obok łazienki, gdzie nastąpiło owo nieszczęście.

(Zatrucie grzybami). Po spożyciu grzybów (smardzy), które nabyto na ostatnim targu, zachorowała bardzo poważnie rodzina, składająca się z dwóch pań i kucharki. Bardzo groźny stan najmłodszej z kobiet wymagał umieszczenia tejże w szpitalu miejskim.

—** **SIEMOŃ**, pow. toruński. **(Śmierć wskutek nieostrożności).** Śmierć z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną poniósł 19 letni niejaki Bernard Gurzalski w Siemoniu. Bawiąc się rewolwerem strzelił sobie w głowę i poniósł śmierć na miejscu.

—** **KOŚCIERZYNA. (O pomnik dla Józefa Wybickiego i Hieronima Derdowskiego).** W środę dnia 9 maja odbyło się w Magistracie, pod przewodnictwem burmistrza p. Wierzby posiedzenie, na którem postanowiono wybudować pomniki twórcy pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła"! Józefowi Wybickiemu i poecie kaszubskiemu Derdowskiemu. W tym celu utworzył się Komitet wykonawczy pod przewodnictwem p. burmistrza.

—** **CZARNAWODA. (Tajemnicze postrzelenie w lesie).** Przed kilku dniami zdarzył się p. leśniczemu Sztormowskiemu nieszczęśliwy wypadek. W niezupełnie wyśledzony sposób otrzymał on w lesie postrzał z browningu w żywot. Przestrzelono nieszczęśliwemu 5 kiszek i z tego powodu dokonać musiano niebezpiecznej operacji. Niewiadomo, czy p. Sztormowski utrzyma się przy życiu. Pan Sztormowski uchodził zawsze za człowieka wielce uczciwego i spokojnego.

—** **SKARSZEWY. (Ujęcie złodziei dworcowych).** W ubiegłym tygodniu skradziono z tutejszego dworca około 6 metrów szczapów bukowych. Policji udało się jednak złodziei wykryć. Skradzione drzewo znaleziono na kilku podwórzach w okolicy dworca i zwrócono właścicielowi.

—** **CHOJNICE. (Niemczyzna wśród „Straży Ogniowej).** Jak nam donoszą z Chojnic, komenda u chojnickiej „Straży Ogniowej odbywa się w języku niemieckim. Straż Ogniowa w Chojnicach składa się przeważnie z obywateli-Niemców i dlatego mniej dziwnym wydaje się fakt używania komendy w języku niemieckim. Winić tu tylko należy obywateli - Polaków, którzy nie interesują się Strażą Ogniową i nie biorą w niej udziału. Gdyby Polacy w większej liczbie weszli do Straży Ogniowej, napewno dokonać by się musiała tam zmiana na korzyść języka polskiego. Nie można wcale tolerować faktu, iż w Polsce komenda Straży Ogniowej odbywa się w języku niemieckim. Chojnicka Straż Ogniowa niech czyni co chce, ale zaprowadzić musi komendę w polskim języku. Tego domaga się społeczeństwo polskie.

—** **GDAŃSK. (Komunikacja z Piotrogrodem).** Hamburska firma, kupując gdański statek Hela, po przebudowie tegoż zamierza urządzić komunikację pomiędzy Gdańskiem Piotrogrodem.

—** **ZDUNY. (Odsłonięcie pomnika na grobie powstańców).** Dnia 10 bm. w Wniebowstąpienie Pańskie odbyło się w pogranicznem mieście Zdunach odsłonięcie i poświęcenie pomnika na grobie 16 wojaków, poległych w walce z Grentzschutzem, połączone z uroczystością na cześć marszałka Focha.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Sprawa obywatelstwa posła Naumanna).** „Dziennik Poznański" dowiaduje się z pewnego źródła, że województwo poznańskie, do którego wpłynęło zażalenie p. Eug. Naumanna, byłego landrata w Żninie, prezesa „Deutschtumsbundu" a obecnie posła na Sejm — odmówiło mu obywatelstwa polskiego wskutek braku odpowiednich uprawnień. Panu Naumannowi pozostaje dziś jedynie decyzja Sądu Najwyższeo.

—** **WARSZAWA. (Odsłonięcie pomnika ś. p. prezydenta Narutowicza).** W niedzielę dnia 13 bm. w południe w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika Prezydenta Gabrjela Narutowicza, dzieła artysty rzeźbiarza Edwarda Wittiga, ufundowanego ze składek urzędników M. S. Z. centrali i placówek. Na akt odsłonięcia popiersia przybyli p. Prezydent Rzplitej Wojciechowski w otoczeniu świty, ministrowie z prezydentem gen. Sikorskim na czele, marszałkowie Sejmu Rataj, Senatu Trampczyński oraz wicemarszałkowie obu Izb. Salę, w której umieszczono popiersie oraz przyległe korytarze zapełnili doszczętnie licznie przybyli senatorowie, posłowie, przedstawiciele świata politycznego, naukowego, prasy, sztuki oraz urzędnicy M. S. Z. W imieniu komitetu ofiarodawców, jako prezes komitetu oddania pomnika rządowi przemówił minister pełnomocny dr. Bertoni, oraz minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński, który w imieniu rządu przyjął ofiarowany pomnik.

(Pomnik dla lotników). Na terenie dawnej rogatki mokotowskiej w Warszawie ma stanąć niebawem pomnik z figurą lotnika, która będzie symbolizować odwagę i poświęcenie tej najmłodszej latorośli kadr wojennych, służącej ojczyźnie w niebotycznych przestworzach, na kruchych wiązadłach aeroplanów. Artysta, który ma plastycznie wyrazić bohaterstwo lotników, jest jeden z najzdolniejszych i najżywotniejszych rzeźbiarzy nowej Polski, profesor Edward Wittig. Postać bohatera wsparta ramieniem o śmigło aeroplanu, odziana w charakterystyczny strój pilota, z okularami podniesionemi na czoło, daleka od klasycznej sylwety większości pomników.

—** **LWÓW. (Usiłowany zamach bolszewicki na marszałka Focha).** Jak donoszą niektóre pisma lwowskie, policja wpadła na ślad spisku ukraińsko-bolszewickiego na życie marszałka Focha, podczas jego ostatniego pobytu we Lwowie. Dla lwowskich ukraińców, wspomaganych przez bolszewików, Foch przedstawia się jako wcielenie kierunku zdrowego nacjonalizmu francusko - polskiego, stanowiącego zwarty front przeciw światoburczej działalności germańskiej i bolszewickiej. Na szczęście policja lwowska przeszkodziła zamiarom ukraińsko-bolszewickim i nie dopuściła do wykonania zamachu dynamitowego na marsz. Focha. Aresztowno z górą trzydzieści osób, z których kilka zostanie oddanych prokuraturze wraz z materjałem obciążającym, dostatecznym do postawienia ich pod zarzutem usiłowanej zbrodni dynamitowej. Bolszewiccy spiskowi ponieśli znowu wielką klęskę, nie udało się im bowiem nietylko doprowadzić do jakiegokolwiek wypadku, ale nawet wznieść jeden jakikolwiek okrzyk przeciw ukochanemu Marszałkowi i Jego Ojczyźnie czy też Polsce.

Z całego świata.

—** **WIEDEŃ. (Miljard koron kaucji).** W związku ze skandalami w banku kontynentalnym w Wiedniu aresztowano także członka dyr. D. Rubinsteina, poddanego rosyjskiego, walutowego spekulanta. Rubinstein złożył miljard koron kaucji i został wypuszczony na wolność.

—** **RZYM. (Polak zwycięzcą na wyścigach).** W konkursie hipicznym w czasie zawodów o nagrodę króla, drugą nagrodę zdobył Polak pułk. Zahorski na klaczy „Zorza". Pierwszą nagrodę zyskał koń belgijski „As de pique", dosiadany przez adjutanta Brulica, trzecią nagrodę zdobył koń szwedzki „Svart Peter" pod adjutantem Estronem. Walka była bardzo zacięta. Pułk. Zahorski uległ dopiero po dwukrotnych zawodach. Tutejsze upały oddziaływują ujemnie na nasze konie.

—** **MEDJOLAN. (Samolot poniesiony wichrem).** Generał włoski z armii faszystowskiej, Italo Balbo, wbrew swojej woli przemierzył na aeroplanie przestrzeń 1500 klm. Wzniósł się on w powietrze w Medjolanie, aby się udać do Triestu, gdy nagle porwany został wichrem, który poniósł jego samolot aż do Carso, aby go następnie rzucić w stronę Pizy. Nowa burza poniosła go następnie ku Apeninom. Wciąż szarpany wichrem samolot ten wylądował w Brestia, przebywszy 1 500 klm.

—** **LONDYN. (Kara pieniężna za całus publiczny).** Z Londynu donoszą, że trybunał w Colchestrze skazał pewnego kanadyjczyka za publiczne pocałowanie młodej panny na zapłacenie 1 f. szt kry. Oskarżony tłumaczył się, że publiczne całowanie zdarza się w Anglji dość często i że sumienie nic mu nie wyrzuca. Proponował nawet trybunałowi, aby powtórzyć ten akt w jego obecności.

—** **KONSTANTYNOPOL. (Trzęsienia ziemi w Turcji).** „Daily Express" donosi z Konstantynopola, że w Anatolji trwają w dalszym ciągu trzęsienia ziemi, powodujące liczne straty, oraz liczne ofiary w ludziach.

—** **PEKING. (Napad chińskich apaszy na pociąg).** Około 1000 bandytów wykoleiło pociąg, idący z Pekingu do Szantungu i pojmało 300 podróżnych, głównie cudzoziemców. 29 podróżnych zdołało uciec. Jeden cudzoziemiec jest podobno zabity.

—** **CHICAGO. (4-letni bohater-Polak).** Pisma polskie donoszą z Chicago: Franuś Tuzik, lat 4, Polak, zginął śmiercią bohaterską, ratując swojego 21-miesięcznego braciszka, którego sukienki zapaliły się od zapalonej zapałki, Franuś, nie mogąc ugasić palących się sukienek na dziecku, zaniósł braciszka do zlewu i odkręciwszy wodę, ugasił płomienie, od których jednak zajęło się ubranie Franusia. Zmęczony ratowaniem dziecka, 4-letni bohater stracił siły i nie zdoławszy ugasić ognia na sobie, zginął w strasznych męczarniach.

—** **SAN ANTONIO. (Nowy rekord taneczny).** Wszystkie dotychczasowe rekordy taneczne pobił obecnie niejaki p. Wason w San Antonio (Texas), który tańczył foxtrotta bez przerwy 112 godzin.

—** **KAIRO w Egipcie. (Groźna zaraza).** Jak donoszą gazety londyńskie z Kairo, wybuchła wielka zaraza w Egipcie W ostatnich kilkunastu dniach zgłoszono przeszło 200 wypadków zarazy.

Rozmaitości.

× **Obłęd u b. kronprinca niemieckiego.** Gazety angielskie donoszą, iż stan umysłowy b. niemieckiego następcy tronu budzi poważne zaniepokojenie w jego otoczeniu. Od pewnego czasu oddaje się on różnym ekscentrycznościom co do natury, których nie można mieć żadnych żadnych wątpiwości. Były następca tronu, albo przeżywa taki kryzys, iż gada bez końca, to znów trwa w zupełnem milczeniu po kilka dni. Ogarnęła go pewna mania religijna, tak, że zmusza on swoje otoczenie do kilkugodzinnych nabożeństw do których sam przygrywa na jakimś starym klawikordzie. Niedawno postanowił on nawrócić swego sekretarza Heberintza, wyznawcę kościoła greckiego. Bliscy następcy tronu sprowadzili aż dwóch lekarzy dla umysłowo chorych z Berlina, którzy oświadczyli, że ten stan pomieszania umysłu będzie się u b. następcy tronu rozwijał. Zalecili oni choremu zupełny wypoczynek i spokój.

× **Cuda techniczne najbliższej przyszłości.** Jednym z najwspanialszych zastosowań współczesnej wiedzy jest bez wątpienia możność słyszenia ze znacznej odległości koncertów i odczytów za pomocą stacji telefonu bez drutu. I tak przed kilku dniami, tysiąc inżynierów, zebranych na kongresie w New Jorku, oraz 500 innych techników na zjeździe w Chicago, mogli nietylko wzajemnie przysłuchiwać się pracom posiedzeń, ale także dyskutować między sobą.

Nie na tem jednak koniec cudów. Obecnie w licznych laboratorjach Francji, Włoch, Anglji i Ameryki uczeni pracują nad problemem jeszcze bardziej zadziwiającym i jestte radjowizja. Rozwiązanie tego zagadnienia ma być już bliskie. Jeden z uczestników tych prac powiedział do współpracownika „Matin'a":

Mogę pana zapewnić, że w ostatnich czasach w ciszy laboratorjów dokonano nadzwyczaj ważnych doświadczeń. Otwierają się daleko idące możliwości. Być może, zbliża się czas, gdy w teatrach, salach koncertowych etc. będą umieszczone urządzenia elektryczne, które pozwolą publiczności, przy ognisku domowem, widzieć i słyszeć osoby grające i śpiewające, nawet ze znacznej odległości.

Dla nowoczesnej techniki wszystko jest możliwe.

× **BUDAPESZT MIASTEM PORTOWEM.** Rząd węgierski wszedł w porozumienie z grupą przedsiębiorców francuskich co do warunków wybudowania i eksploatacji portu wolnego w Budapeszcie.

Dunaj przedstawia drogę komunikacji międzynarodowej pierwszorzędnej wagi dla różnych ludów Europy centralnej, Francja również jest w tem zainteresowana. Ze względu na sytuacje geograficzną Budapesztu, utworzenie portu wolnego jest sprawą nadzwyczaj pilną.

Port ma być eksploatowany przez konsorcjum węgierskie i francuskie. Koszta budowy ponosi rząd węgierski.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

HANDEL.

— **Wstrzymanie wywozu jaj.** Z polecenia ministra spraw wewnętrznych, gen. Sikorskiego, nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny, p. Tad. Hartleb, polecił wstrzymać stemplowanie przez nadzwyczajny komisarjat frachtów na wywóz jaj zagranicę aż do czasu ponownego rozstrzygnięcia sprawy przydziałów.

KOMUNIKACJA.

— **Podwyższenie wysokości wpłat czekowych P. K. O.** — Przekazy czekowe P. K. O. płatne w urzędach państwowych w miejscowościach, posiadających oddziały P. K. K. P. mogą obecnie opiewać na sumę do wysokości 5 miljonów mk. Dotychczas w urzędach tych przyjmowano kwoty do wysokości 1 miljona mk. We wszystkich zaś pozostałych urzędach dotychczasową maksymalną kwotę przyjmowaną na przekazy czekowe podwyższono do wysokości 500 tys. mk. Zmiana ta stanowi znaczne ułatwienie przy manipulacji przesyłania pieniędzy przez P. K. O. w większych obrotach pieniężnych.

— **Rewizja taryf towarowych na kolejach państw jest konieczna.** Rada Kolejowa wypowiedziała się za dysklasyfikacją podkładów i sleeprów oraz za wprowadzeniem taryfy wyjątkowej na wywóz drewna obrobionego.

Co do obniżenia zaś stawek dla drewna nieobrobionego, oraz w obrocie wewnętrznym, Komitet Taryfowy i Rada Kolejowa uznały za konieczną rewizję obecnie obowiązujących stawek.

Ponadto przyjęta została rezolucja następującej treści:

„Zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez Komitet Taryfowy, uznaje Państwowa Rada Kolejowa przeprowadzenie rewizji taryf przez przeklasyfikowanie towarów przewożonych za sprawę nieodzowną i pilną.

Ze względu na to, że całkowitej takiej rewizji nie będzie można przeprowadzić bezwłocznie. Państwowa Rada Kolejowa, zatwierdzając uchwały Komitetu Taryfowego uważa natychmiastową częściową rewizję w tym kierunku za bezwarunkowo konieczną, by usunięte zostały najbardziej jaskrawe nierówności, stworzone przez związanie w tej samej klasie towarów o zupełnie różnej wartości."

W sprawie tej toczą się pertraktacje z Ministerstwem Kolei Żelaznych, Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwem Skarbu, tak, by odnośne rozporządzenia były wydane jaknajrychlej.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Podrożenie soli.** Podwyższono akcyzę na sól o 300 mk. na klg. na najlepszym gatunku, o 250 na średnim i o 100 na gorszym. W ten sposób cena soli t. zw. warzonki wynosi obecnie 1 730 mk. za klg., t. zw. soli poznańskiej — 1 520 mk., zaś soli ciemnej 1 200 mk. za klg.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Zmiana sposobu obliczania złotego.** Min. skarbu zmieniło opinję co do sposobu obliczania wartości złotego polskiego.

Złoty polski nie będzie obliczany na podstawie skróconego miernika cen hurtowych. Nowy sposób obliczania nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W min. skarbu przeważa jednak opinja co do konieczności określania wartości złotego jako 1/3100 kilograma czystego złota według ceny giełdy londyńskiej.

Z chwilą powzięcia przez min. ostatecznej decyzji zmodyfikowane zostaną w odpowiednim sensie te ustawy skarbowe, w których występuje złoty polski jako jednostka obliczeniowa.

Reforma powyższa przyczyni się do ujednostajnienia sposobu obliczania i usunie rozbieżności panujące w tej dziedzinie.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu ustanowiło z dniem 14 maja rb. następujące ceny na papierosy i tytonie krajane:

I. Papierosy:

gat. średni A.	mk.	110	za szt.
„ przedni B.	„	125	„ „
„ „ A.	„	135	„ „
„ najprzedn. B.	„	150	„ „
„ „ A.	„	175	„ „
„ luksusowy B. z ustn.	„	200	„ „
„ „ B. bez ustn.	„	230	„ „
„ „ A. z ustn.	„	250	„ „
„ „ A. bez ustn.	„	280	„ „

II. Tytonie krajane:

gat. średni C. łajkowy	mk.	45 000	za kg.
„ „ B. „	„	65 000	„ „
„ „ A.	„	110 000	„ „
„ przedni	„	150 000	„ „
„ najprzedn.	„	180 000	„ „
Machorka	„	50 000	„ „

Rabaty dla hurtowników i detalistów pozostają niezmienione. 5183

Fabryka Papierosów »PATRIA«

Ganowicz & Wlekliński T. A. w Poznaniu.

Fabryka Papierosów **»Dubec« M. Droste w Poznaniu**

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498



Czego czekacie?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego

M. Bryl w Łodzi

gdzie są do nabycia po najtańszych cenach fabrycznych następujące towary:

KORT „Manczester Polski". Towar ten jest nie do rozdarcia i bardzo trwały w noszeniu, tak że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. „A" 90000. gat. „B" 120000 mk.

Kort angielski. Ostatnia nowość sezonu, wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i mocny materjał na eleganckie męskie ubranie. Cena za 3 metry gat. I. 150000, gat. II. 175000, gat. III. 225000 mk.

Komplet podszewki pod ubranie wysyła się za 50000 i 75000 mk.

Płótna białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr 7500, 8500, 10000 i 12000 mk.

Batysty na bluzki i suknie w najpiękniejsze desenie, cena za 1 metr po 8000 i 9000 mk.

Satyna po 12000 i 15000 mk.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50000 do 100000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować

Skład fabryczny, M. Bryl, Łódź,

ul. Piotrowska nr. 56. 5143

Kopalnia złota!

Kamienica

z restauracją

i pierwszorzędną salą taneczną w powiatowem mieście na Pomorzu, z liczną załogą, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 5182 do Głosu Pomorskiego w Grudziądzu.

Rower

w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Informacji udzieli się oraz oglądać można w Adm. Gł. Pom.

Na sprzedaż

płaszcz wojskowy, mundur i buty wojsk. Wiadomość w biurze, Pl. 23 Stycznia 13, prt. 1.

SKŁAD

z mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Wiadom. w składzie ul. Nadgórna 21. (6316

Wyprzedaż

z powodu usunięcia artykułu:

katarzynek i brukowców

po niższych niż fabryczne cenach. pp. kupcom udzielam znaczny rabat.

M. Dumont,
Pańska 17 Tel. 133.

Buhaje

rozpłodowe z pochodzeniem rasy niżinnej, dobrze umaszczone, 1¼ roku, 9½ ctr. wagi sprzedaje **Majewski,** 6318 **Bratwin,** p. Grudz.

Boruta

znakomite ołówki kopiowe Majewskiego

nadeszły

Cena bardzo przystępna.

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19

skład papieru, księgarnia, drukarnia, stemple, instrumenty muzycz. i przybory.

5181

Sprzedaż

Sypialnia

kompletna, zupełnie nowa, korzystnie na sprzedaż. Radzyńska 18a, II p. na lewo. [6312

Na sprzedaż:

2 łóżka, szafa brzozowa, **lustro** i różne inne rzeczy ul. Dworcowa 47 part. prawo (Tramwaje)

Rower męski

na sprzedaż (6315 Rzezalniana 20, parter.

DOM

do rozebrania na sprzedaż. **Właściciel,** Kościuszki 28. [6293

MOJE

gospodarstwo

z żywym i martwym inwentarzem, z dwumorgowym ogrodem sprzedam [6311 **Olkowski,** **Łobdowo** pow. Wąbrzeski (Pomorze).

Maszyna

do sieczki

na 3 konie do sprzedania. **A. Wenckowski,** Szonowo, pow. Grudz.

Wózek dziecięcy sportowy, na sprzedaż. **Mroczyński,** Nadgórna 49, 6319

Posady

Dekorator Bławatnik

rezerwista, wolny od godz. 8 popoł. od zajęć, przyjmuje zamówienia. Łask. oferty pod nr. 6313 do Gł. Pom.

Poszukuje się od natychmiast dobrej [5164

kucharkę

która jednocześnie powinna utrzymać gospodarstwo domowe w porządku.

Początkowo płacę miesięcznie 80 tysięcy marek oraz wolne utrzymanie i stancja.

Zgłoszenia wraz ze świadectwami i podaniem wieku przyjmuje

H. Hanczewska, Grudziądz, Toruńska 10

Różne

Wypożyczę 25-30 milj.

marek polskich

na dobrą gwarancję i oprocentowaniem lub przystąpię do dobrze prosperującej spółki z udziałem pracy ewentualnie jako cichy wspólnik. Oferty do Głosu Pomorskiego pod 6310.

Baczność! **Baczność!**

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy przy ul. **Chełmińskiej nr. 20**

halę licytacyjną

Naszem zadaniem będzie zawsze przez rzetelną i sumienną obsługę zjednać sobie zaufanie Szan. Publiczności.

Prosząc o łaskawe poparcie naszego nowego przedsiębiorstwa, kreślimy

Z głębokim szacunkiem

Fr. Korzeniewski i F. Strysik

licytatorzy.

Licytacje odbywać się będą w każdą środę i sobotę od godziny 9 rano do godziny 6 wieczorem.

Przyjmowanie wszlekich do licytacji przeznaczonych przedmiotów codziennie od godziny 9 do 1 i od 3 do 6. — Przyjmujemy także licytacje pozostałości spadkowych oraz licytacji na wsi. — Na życzenie odbieramy większe rzeczy i przewozimy takowe do hali licytacyjnej. [6317

Grudziądzka Hala Licytacyjna z ogr. por.
ulica Chełmińska nr. 20.

Szczepienie przeciw ospie

w prywatnej praktyce wykonuje w godzinach od 9 do 12 i 4 do 6.

Dr. Sujkowski,
Józ. Wybickiego 31, I lekarz i akuszer 5174

Fotografje paszportowe

w ½ godzinie

Pocztówki

w 1 godzinie i na poczekaniu poleca

Zakład fotograficzny, Antoni Scharmach, 3-go Maja nr. 10. 6179

Kto pożyczy 4 miljony

na krótki czas za wysokim procentem. Oferty do Gosu Pomorskiego pod nr. 6314.

Akuszerka

Gryffkowska

Pryw. klin ka dla położnic

Bydgoszcz, Długa 5. 5053 Tel. 1673.

Nowo zorganizowana na Pomorzu

fabryka wódek i likierów

wejdzie w stały kontakt handlowy z większymi hurtowniami, ewtl.

powierzy zastępstwo.

Oferty sub: „Par" biuro ogłoszeń Starogard, Rynek 23 pod „Likier". 5184

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów

lasmołę destylowaną

lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne :- bo własna fabryka :-

tektury

i własna

destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze). 4536

Papę na dachy Smołę destylow. Trzcinę sufitową Papiaki, Cement

poleca 5136

po cenach konkurencyjnych

Bronisław Murawski

Grudziądz

Józefa Wybickiego 24/26 Tel. 108.

Filja: Łasin.

Dzierżawa

plebanki w Rogóźnie,

pow. Grudziądz, stacja kolejowa, około 214 morgów dobrej ziemi w wysokiej kulturze, ma być na lat 12, od 1-go lipca począwszy wydzierżawiona. Warunki dzierżawne wyłożone w plebanji. **Kaucja licytacyjna** wynosi 2 milj. marek, które trzeba wpłacić na konto niżej podpisanego fol. 18 r. b. w „Banku" w Grudziądzu ul. Józ. Wybickiego. 5185

Reflektanci zechcą zamknięte oferty z napisem „Dzierżawa Rogóźno" przesłać najpóźnej do 28-go maja r. b. godz. 9 przed poł. wraz z dowodami o złożonej kaucji.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja r. b. o godzinie 10 przed południem.

Dozór kościelny,
(—) Ks. Potrykus, prob.

Dzierżawa.

Niedziela, parcela około 80 morgów pszennej wydrenowanej ziemi wynosząca, z osobnemi budynkami, należąca do plebanki **w Rogóźnie** stac. kolejowa, pow. Grudziądz ma być na lat 12 wydzierżawioną. **Kaucja licytacyjna** 1 milj. marek, którą trzeba wpłacić na konto niżej podpisanego fol. 18 r. b. w „Banku" w Grudziądzu, ul. Józ. Wybickiego.

Reflektanci zechcą zamknięte oferty z napisem „Dzierżawa Niedziela" przesłać najpóźniej do 28 maja r. b., godz. 9 przed południem oraz dowodem o złożonej kaucji.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 maja o godzinie 11 przed południem. 5180

Dozór kościelny,
(—) Ks. Potrykuz, prob.

Baczność! **Baczność!**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 3.A

Zakupuje **waluty zagraniczne złote i srebrne.**

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Świeże wapno

niegaszone

Świeży gips

do sztukatur i fasad

Trzcina sufitowa

nadeszły i poleca

Grudziądzka Fabryka Papy Venzke i Duday,

Telefon 88. **Grudziądz.** Telefon 88

Każdą ilość [4516

szmat

kolorowych i jutowych

kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza

Władysław Lewandowski, Fabryka tektury i papieru Tczew-Pomorze.